

Obrzyn i szpilki. Kobiety mafii

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

„W tradycji mafijnej — małżeństwo jest nierozwiązywalne, <
> rozvodu nie praktykuje się, separacja jest nie do pomyślenia.<
> Jedyna kobieta ważna dla mafiosa to matka jego dzieci -<
> inne to kurwy. Jeżeli przez przypadek mąż honoru<
> ożeni się źle — niech hoduje złą żonę i przestrzega wartości<
> rodzinnych — dba o dzieci i ich matkę, tak aby niczego im<
> nie brakowało. Reszta to jego sprawa — niech jednak robi <
> to z największą dyskrecją”<
> Giovanni Falcone „Cose di Cosa Nostra”

Sycylia. Corleone. Plac Sędziów Falcone i Borsellino stanowi klin u zbiegu dwóch jednokierunkowych ulic. Stoi tu posąg św. Franciszka, który rozkłada ręce w geście pokoju. Część placu zajmuje park komunalny pełen wysokich palm o rozłożystych koronach. Drugą część stanowi trójkątny skwer wyłożony kostką brukową. Roi się na nim od mężczyzn stojących w grupkach, dyskutujących i gestykujących zawzięcie. Co jakiś czas któryś przechodzi do innej grupki i wykłada swoje racje, albo bierze pod rękę wybranego interlokutora i prowadzi go na przechadzkę do parku, tłumacząc sprawę do ucha, konfidencjonalnie. Pod pomnikiem Nimfy, na wprost bramy parkowej siedzą w rzędzie staruszkowie. Każdy ma czapkę z daszkiem i opiera się na lasce. Obserwują i milczą. Pod barem kilku wyrostków podpira ściany. Milczą i obserwują czujni jak psy.

- Gdzie mieszka Ninetta Bagarella? — pytam barmana. Corleone to w końcu małe miasteczko i jak w każdym włoskim miasteczku wszyscy wiedzą wszystko o sobie.

- Kto? — odpowiada jakby nie dosłyszał.

- Ninetta Bagarella, żona Toto Riiny. Ich córka wyszła za mąż we wrześniu i podobno otworzyli sklep ze sprzętem rolniczym...

- A... Nie, nie znam ich osobiście. Niech pani idzie do góry i tam się dowiaduje...

Ulica Rzym wspina się stromo — odchodzą od niej wąskie uliczki, zabudowane gęsto przez stare i nowe domy. Snują się po nich kobiety, które wyszły na zakupy i wracają z pełnymi siatkami. Są ubrane na czarno, niektóre w czarnych chustkach na głowie. Mają czerstwe twarze i patrzą jakby nic nie widziały.

W sklepie z sukniami ślubnymi pytam znów o rodzinę Riina. Sprzedawczynie błędnie i wzrusza ramionami. Wykręca się też spotkany po drodze policjant: — Ja nic nie wiem — nie jestem stąd. Zastępuję tylko kolegę na dwa dni. Młodziutki sierżant w komisariacie wskazuje wreszcie drogę, ale z poważną miną odradza wizytę i jakiegokolwiek rozmowy — Wie pani co to jest „lupara bianca”?

Wiem: strzelba z oberżniętą lufą. Po polsku – obrzyn. W przerośni również zabójstwo bezdowodowe, które bardzo często zdarza się na Sycylii. Ciało ofiary zostaje zatopione w cemencie, zasypane wapnem lub rozpuszczone w kwasie. Nie ma ciała – nie ma zbrodni.

Bonnie i Clyde z Cosa Nostra

Ninetta Bagarella wróciła do Corleone po aresztowaniu Riiny, w 1993 roku. Nie było jej 18 lat, od kiedy pewnej nocy ulotniła się bez śladu, by uniknąć więzienia. Pochodzi z rodziny mafijnej z długimi tradycjami: dziadek i ojciec byli bossami regionalnymi, brat Leoluca to najokrutniejszy killer Cosa Nostra. Również ona poślubiła mafiosa, i to największego. Don Salvatore Riina to krwawy ojciec chrzestny sycylijskiej Kopuły z klanu corleończyków, zwany „Krótkim”. Policja włoska oskarża go o tysiąc zabójstw. Między innymi wydał wyroki na sędziów Falcone i Borsellino. Po 24 latach Riinę zdradził jego szofer — Balduccio di Maggio. Podobno dlatego, że boss nie pozwolił mu rozwieść się z żoną i żyć z młodą kochanką.

Ninetta zakochała się w bossie starszym o 14 lat będąc jeszcze dziewczynką. Skończyła literaturę na Uniwersytecie w Palermo i uczyła gimnastyki w tutejszej szkole. Był to ewenement w tamtych czasach, gdyż kobiety w małych miasteczkach nie były wyemancypowane. Kiedy Riina zszedł do podziemia, Bagarella broniła swojego chłopaka jak lwica. Udzielała wywiadów prasie, a na rozprawach sądowych twierdziła, że mafia to wymysł

dziennikarzy. Nosiła warkocze i kolorowe sukienki, zupełnie nie przypominając tradycyjnej żony bossa: grubej matrony ubranej na czarno. Chciano ją skazać na przymusowe przesiedlenie pod nadzorem policyjnym, ale sędzia został zamordowany, a ona ucieła.

Wyszła za Riinę potajemnie w 1974 r. Sakramentu udzielił ksiądz, lecz ślubu nie zarejestrowano. Prawny ślub wzięli dopiero w 1995 r., w palermiańskim więzieniu Ucciardone. Jak się później okazało, był on potrzebny, aby wnosić szyfrowane rozkazy dla klanu. W wielkim procesie przeciwko mafii w 1986 r., w którym skazano 475 mężów honoru wymierzając im łącznie 2665 lat więzienia — nauczycielka z Corleone była jedną z czterech oskarżonych kobiet. Nie skazano jej, gdyż wtedy wciąż panowało przekonanie, że żony i konkubiny bossów są ofiarami kultury mafijnej.

Bonnie i Clyde z Cosa Nostra przez wszystkie te lata — ścigani przez policję i Interpol — ukrywali się w willi z basenem na przedmieściach Palermo. Sąsiedzi jednak nie donosili. Bagarella urodziła Riinie czwórkę dzieci: Marię Concettę, Giovanniego, Giuseppe i Lucię. Wszystkie przyszły na świat w najlepszych klinikach sycylijskiej stolicy i wszystkie zostały zarejestrowane w urzędzie miasta. Giovanni poszedł w ślady ojca — trafił za kratki jako niepełnoletni w 1996 r. i otrzymał wyrok 4 lat i 8 miesięcy za „stowarzyszenie mafijne”. Ninetta znów zaczęła rozmawiać z dziennikarzami. Miała tym razem czarną chustkę na głowie i mówiła, że policja prześladowuje całą rodzinę za nazwisko. 23 listopada 2001 roku sąd skazał syna powtórnie — tym razem na dożywocie i to w wieku 25 lat, za cztery zabójstwa. Matka podobno po raz pierwszy uroniła dwie łzy.

W komisariacie w Corleone, przełożony sierżant powiedział mi, że kiedy rodzina Riina wróciła do miasteczka — Giovanni dał się od razu we znaki: pruć na motorynce po Placu Sędziów Falcone i Borsellino, rozjeżdżając gołębie. Potem przejął klan po ojcu. W ramach chrztu mafijnego swoją pierwszą ofiarę udusił gołymi rękami.

Cosa Nostra w rękawiczkach

W małym miasteczku, takim jak Corleone, trudno nie wiedzieć, gdzie jest Agri-Mar — luksusowy sklep z maszynami i nowoczesnym sprzętem rolniczym. Znajduje się przy głównej drodze, obok stacji benzynowej. Zainwestowali w niego 27-letnia Maria Concetta, 24-letni Giuseppe (rodzeństwo Riina) i 26-letni Tony Ciaravello, świeży zięć Krótkiego. Ślub odbył się 6 września 2001 roku, w kościele św. Matki Corleone. Było ponad stu gości i panna młoda niosła wiązanek z kwiatów pomarańczy. Huczne wesele wyprawiono w restauracji. Starszy pan, który wskazał mi Agri-Mar, powiedział, że było to prawdziwe święto — przez miasteczko przejechała karawana luksusowych samochodów trąbiąc głośno.

Tony Ciaravello — nieduży grubasek z cwanyimi oczkami i lekko zabazgraną kartoteką — miota się po sklepie pełnym mężczyzn, podobnych do tych, którzy stali wcześniej na placu. Teść i szwagier są za kratkami — więc on musi rządzić, co wyraźnie sprawia mu przyjemność. Nie chce rozmawiać i nie pozwala, żebym fotografowała. Dziennikarze i sędziowie prześladowują nas — krzyczy. — Kiedyś się z wami wszystkimi policzymy! Rozumiem jego wściekłość — w poprzednim tygodniu państwo zarekwirowało majątek biznesmena, w którego willi ukrywała się rodzina Riina, o wartości 140 milionów dolarów. Sporą część stanowiły pieniądze rodzinne ukryte pod cudzym nazwiskiem.

Agri-Mar nie należy prawnie do nikogo z trójki — zapewniono mnie o tym w urzędzie miasta. Na pytanie: skąd tak młodzi ludzie wzięli pieniądze na inwestycję, skoro o kredyty nie jest łatwo? — urzędniczka wrzusza ramionami i odpowiada: — W Corleone mieszka też żona Provenzano i wszyscy wiedzą, że posiada wille, tereny, konta w banku, udziały akcyjne i inwestuje na giełdzie. Prowadzi interesy rodzinne jak wykwintny menedżer i niczego nie można jej udowodnić, bo wszystko jest zarejestrowane na osoby trzecie.

Saveria Palazzolo — żona „ojca chrzesnego” sycylijskiej mafii — jest z zawodu szwaczka. W 1992 r., pojawiła się w komisariacie i oświadczyła — Jestem kobietą Bernarda Provenzano i chcę żyć spokojnie w domu. Wielokrotnie oskarżano ją o współpracę z mafią, pranie brudnych pieniędzy, ukrywanie przestępców i organizację działalności kryminalnej. Kiedy Provenzano uciekł w 1969 r., wraz z Riiną — policja zaczęła obserwować młodą Saverię. Gdy okazało się, że jest w ciąży z pierwszym dzieckiem, wezwano ją pytając gdzie jest mąż? Odpowiedziała — Dzieci robi się nie tylko z mężem... Potem ucieła tak jak Ninetta.

Bernardo Provenzano — poszukiwany listem gończym od 1963 roku, dowodzi Cosa Nostra z ukrycia i po aresztowaniu Riiny został szefem Kopuły. Nikt nie wie jak rzeczywiście wygląda, gdyż jego jedyna fotografia została zrobiona gdy był młody. Nosi pseudonim „Traktor” — co

mówi wszystko o metodach jakie stosuje.

W komisariacie powiedziano mi również, że Saveria Palazzolo i Ninetta Bagarella to długa ręka Cosa Nostra w atłasowej rękawiczce. Są dowodem na to, jak mafia się zmieniła w ostatnich latach.

Przyciskam wskazany mi dzwonek, przy którym nie ma żadnego nazwiska.

- Kto tam? — przez domofon odzywa się głos kobiety.

- Jestem dziennikarką, przyjechałam z Polski, z kraju papieża. Chciałam porozmawiać... – wiem, że Bagarella jest bardzo religijna.

W oknie za zasłonką pojawia się cień.

Milczenie jest złotem

Palermo. Pani Maria – siostra sędziego Falcone, mieszka w centrum miasta. Przy wejściu do klatki schodowej czuwa dwóch policjantów. W najgorętszym okresie walki z mafią w pobliżu domów sędziów Falcone i Borsellino nie można było zatrzymywać się i parkować w odległości mniejszej niż sto metrów. Sąsiedzi protestowali w obawie o własne życie i Dyrekcja Śledcza Antymafii przeprowadziła sędziów do bunkra. Nie pomogło... 23 maja 1992 r. na autostradzie w okolicach Capaci mafia dokonała zamachu. Zginęli sędzia Falcone, jego żona Francesca Morvillo i trzech agenci eskorty. 19 lipca 1992 r. na ulicy D'Amelio wybuchła bomba w aucie zaparkowanym pod domem matki sędziego Borsellina. Wraz z nim zginęło pięciu agentów ochrony.

Mieszkanie pani Marii jest pełne pięknych przedmiotów. Gablota z porcelanowymi pastuszkami z XVII wieku, widoki Palermo i Sycylii malowane przez znanych artystów, perskie dywany i srebrne bibeloty wskazują, że rodzina ma długą tradycję mieszczańską. Jasne kolory sof i foteli czynią salon przytulnym, i bezpiecznym. Mała fotografia brata jest ustawiona na sekretarzyku przy wejściu.

– Moim zdaniem to Bagarella ponosi większą odpowiedzialność niż Riina, bo to kobieta przekazuje wartości w rodzinie – pani Maria zaczyna swoją opowieść – A co ona przekazała dzieciom? Zresztą czemu się dziwić, skoro jej brat dopuścił się takich zbrodni...

Brat Ninetty to Leoluca Bagarella, krwawy oprawca. Kiedy Riina trafił do więzienia, wydał rozkaz wymordowania wszystkich zdrajców. Vincenzina Marchese – żona Leoluki Bagarelli – powiesiła się. Trudno powiedzieć czy ze wstydu – gdyż jej brat, boss Filippo Marchese, zaczął kolaborować z policją – czy też z depresji wywołanej życiem z mężem mordercą w ukryciu. Wiedziała ponadto, że Leoluca powinien – i potrafi – ją zabić, aby zmasać plamę na honorze. Jej ciało zniknęło. Brat Ninetty uprowadził 11-letniego Giuseppe, syna Santiny di Matteo, który stał się świadkiem koronnym. Dziecko przetrzymywano ponad rok. Udusił je Giovanni Brusca pod osobistym nadzorem Leoluki. Potem ciało małego rozpuścili w kwasie solnym. Z rąk Leoluki zginęła też Antonella Bonomo. Miała 23 lata i była w trzecim miesiącu ciąży. Po latach znalazły się strzępy zwłok. Obecnie Bagarella odsiaduje wielokrotne dożywocie tak jak jego szwagier Tono Riina.

– Bagarella nie jest ikoną mafii i nigdy nią nie będzie – kontynuuje siostra sędziego. – Kiedy boss umiera lub kończy w więzieniu, żona bossa staje się wdową. Nie rozmawia z nikim, nie pokazuje się publicznie, nie przyjmuje gości w domu, ubiera się tylko na czarno. Wtedy jest to kobieta godna szacunku całej mafii. Taka była Rosaria Castellano – żona Michela Greca, starego padrino, zwanego Papieżem. Ujęli go w bacówce w górach z Biblią w ręku. Od tamtego czasu ona zamknęła się w willi niczym zakonnica. Żona Stefana Bontadego, zwanego Księciem – bossa klanu Inzerillo, zrobiła tak samo.

Papież wydał ponad 100 wyroków śmierci – w tym na sędziego Rocca Chinniego i komisarza Ninniego Cassara. Złapany 20 lutego 1986 r., odsiaduje dożywocie. Książę został zlikwidowany przez corleoneńczyków w 1981 r. strzałami w twarz.

Pino Arlacchi napisał w „Mężczyznach bez honoru”, że jeżeli kobiety coś wiedzą, wcześniej czy później mówią. Z tego powodu każdy mafioso starał się trzymać jak najdalej od spraw cosa nostry żonę, matkę, siostry i córki. Robił to, żeby je chronić, bo jeżeli kobieta coś wiedziała, kończyło się tak, że musiał ją zabić albo on, albo ktoś za niego.

– Pamiętam zaskoczenie i radość mojego brata, kiedy w 1989 r. przyjechała do niego Rita Simoncini – opowiada Maria Falcone. – Rita była konkubina Francesca Marina Mannoia – chemika rafinującego heroinę. Żył z nią od lat i miał córkę, ale ożenił się z Rosą z rodziny bossa Vergano, bo był to dobry mafijny mariaż. Cosa Nostra przymykała oko na jego

niemoralne prowadzenie się. Kiedy jednak poprosił o zgodę na rozwód – Księżę mu odmówił. Po śmierci bossa, Mannoia zdecydował się na współpracę z policją, aby móc wreszcie żyć z Ritą. Gdy zaczął opowiadać o produkcji i handlu heroiną, zabito w odwecie jego matkę, siostrę i ciotkę. Trzy kobiety rozstrzelano przed domem z karabinu maszynowego pierwszy raz w historii mafii. Żona rozwiodła się z nim w pośpiechu, aby nie nosić nazwiska zdrajcy. Dziś Mannoia i Simoncini żyją razem w Ameryce pod zmienionym nazwiskiem, objęci programem ochrony przez FBI.

Luciano Liggio zrewolucjonizował kodeks honorowy starej mafii, każąc zabijać kobiety i dzieci. Nazywano go Profesorem. Przejął władzę po Papieżu i kiedy był szefem Kopuły, podlegali mu Riina i Bagarella. Liggio miał olbrzymie powodzenie u kobiet. Kiedy zabił przywódcę ruchu chłopskiego – narzeczona ofiary przyrzekła zemstę, krzycząc na placu, że zje wątrobę mordercy. Potem zbrodniarza ukrywała we własnym domu.

Pierwszą kobietą na Sycylii, która współpracowała z policją, była Antonina Orlando. Zabili męża na jej oczach. Poszła do adwokata, który wziął pieniądze i doradził, aby milczała. Na szczęście sprawą zainteresował się inny adwokat, broniący wcześniej Frankę Viola – pierwszą dziewczynę, która zdecydowała się oskarżyć swojego gwałciciela. Te odważne kobiety to jednak kropla w morzu. Niestety Sycylijki w większości są jak trzy małpki: jedna zatyka oczy, druga uszy, trzecia usta.

Maria Falcone po zamachu na brata założyła fundację, aby propagować ideały, w jakie wierzył. Przy ulicy Notarbartolo 102, naprzeciw domu sędziego, rośła olbrzymia magnolia. Po zamachu, jeszcze tej samej nocy, ludzie zaczęli przychodzić pod to drzewo. Składali kwiaty, palili znicze, wieszali kartki z kondolencjami, wierszami, protestami. Wisiały jak liście przez wiele tygodni. Później rodzina zebrała je i wydała książkę. Magnolia stała się pomnikiem spontanicznie poświęconym Giovanniemu przez ludzi, dla których był nadzieją.

Nasze głuche milczenie

Na ulicy D'Amelio, gdzie zginął Paolo Borsellino, o zamachu bombowym przypomina tylko mała tabliczka pamiątkowa. Siostra sędziego – Rita Borsellino widziała, jak mafia wysadza w powietrze jej brata. Tak jak Maria Falcone robi wszystko, aby nie zapomniano.

Stąd jest blisko do Ucciardone – pentagonalnej twierdzy przemienionej w najcięższe włoskie więzienie. Tu odsiadują wyroki wszyscy mężczyźni Ninetty Bagarelli. W środku, w auli sądowej przemienionej w bunkier, odbył się wielki proces, gdzie głównym świadkiem był Tommaso Buscetta. Bossowie siedzący w klatkach, przeciw którym zeznawał – krzyczeli: – Wysoki Sądzie, jak można wierzyć facetowi, który jest bigamistą.

Pierwszy świadek koronny we Włoszech zdradził wszystkie sekrety mafii i wszystkie zasady męża honoru. Jego słabością były kobiety. Miał trzy żony. Z pierwszą – Melchiorrą Cavallaro, ożenił się w wieku 17 lat i bardzo szybko spłodził czwórkę dzieci. Kiedy się rozżyła – uwiódł Verę Girotti, kochającą ruletkę i życie nocne. Poślubił ją w Nowym Jorku pod zmienionym nazwiskiem i przez 5 lat żył w bigamii. Miał z Verą dwoje dzieci – pozostawiła go z nimi któregoś dnia, zmęczona ucieczką przed Interpolem. Ostatnią wybranką została brazylijska studentka – Maria Cristina de Almeida Guimaraes. Po ślubie, kiedy Cristina była w ciąży z pierwszym dzieckiem, zatrzymała ich policja brazylijska. Kiedy boss siedział w więzieniu po raz drugi, klan corleończyków wymordował mu całą rodzinę. Buscetta zaczął współpracować z sędzią Falcone z miłości do Cristiny.

Od Ucciardone centralną ulicą Wolności można dojść do sądu. Pałac Sprawiedliwości to też obiekt pilnie strzeżony. Gigantyczna budowla z białego marmuru w stylu faszystowskim ma przestrzenne korytarze i olbrzymie aule sądowe. Również i te mury niejedno widziały. Na przykład procesy w sprawie Serafiny Battaglia. Kolejnej wdowy. Przez lata namawiała swojego przyrodniego syna, aby pomścił ojca. Kiedy zabili także jego – z zemsty oskarżyła 30 bossów i świadczyła przeciwko nim w przewodzie sądowym trwającym niemal 20 lat. W sali obrażała przestępców – Wszyscy mafiosi to rogakcze! – pluła na nich, wrzeszczała histerycznie. Kiedy sąd przywoływał ją do porządku – odpowiadała: – Gdyby wszystkie kobiety zachowywały się tak godnie jak ja, mafii na Sycylii nie byłoby już od dawna!

Kilka ulic dalej mieści się Centrum Peppino Impastato. Stara Felicia Bartolotta Impastato mieszka w Cinisi nieopodal Palermo. Jej mąż był związany z klanem Tana Badalamenti. Jeden z dwóch synów – Peppino, w dzieciństwie przeżył zamach bombowy na wuja. Jako student założył radio w miasteczku i agitował przeciwko mafii oraz jej lokalnemu bossowi. 9 maja 1963 r. Peppino Impastato został pobity i uduszony. Zwłoki wysadzono w jego samochodzie. Było to

w dzień zabójstwa porwanego premiera Aldo Moro – nikt więc do morderstwa na prowincji nie przykładął wagi. Śledztwo umorzono, gdyż skorumpowana policja orzekła, że Impastato należał do Czerwonych Brygad i zginął próbując dokonać zamachu. Z biegiem lat matka i przyjaciele: Anna Puglisi i Umberto Santino, założyli pierwsze we Włoszech stowarzyszenie walczące przeciw mafii. W 1994 r. wystąpili o powtórne dochodzenie. Sprawiedliwości stało się zadość dopiero w marcu 2001 r., po 38 latach.

To również kobiety potrafiły przeciwstawić się skutecznie przestępczości zorganizowanej, zmuszając polityków, aby wydali jej walkę. Po zamachu na sędziów przez miesiące trwał w Palermo protest białych prześcieradeł wywieszanych z okien, milczące marsze i całonocne czuwania. Pogrzeb 19-letniej Rity Atria, która była najmłodszym świadkiem koronnym płci żeńskiej (w procesie przeciwko zabójcom ojca i brata) – stał się ogólnokrajową manifestacją środowisk kobiecych. Kiedy mafia zabiła Borsellina – Rita rzuciła się z okna. Na jej pogrzebie w Partanna matka nie pojawiła się uważając, że córka jest zdrajczynią. Przyjechały za to kobiety z całych Włoch. Stara Atria przyszła na grób po kilku dniach i zdjęcie córki rozbiła młotkiem.

Dziewczynka prowadziła dziennik, napisała w nim: „Mafia to także my – nasze ślepe i głuche milczenie”.

*Reportaż „Obrzyn i szpilki” został opublikowany przez tygodnik POLITYKA, 2002
Publikujemy go na łamach Racjonalisty za zgodą autorki.*

Zobacz także te strony:

[Mafia - Przegląd Historyczny](#)

[Mafia: Tysiąc Organizacji \(2\)](#)

[Neapolitańskie śmieci a więź społeczna](#)

[Anatomia mafii](#)

[Agnieszka Zakrzewicz](#)

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny", "Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-11-2008)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6183>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl